

prof. dr hab. Marta Białecka  
Instytut Psychologii  
Wydział Filozofii i Nauk Społecznych  
Uniwersytet Mikołaj Kopernika w Toruniu

Toruń, 17 luty 2026 roku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Pawła Chetminiaka pt. *Irony processing in the native and non-native language in Polish-English bilinguals: Evidence from event-related potentials (Przetwarzanie ironii w języku ojczystym oraz obcym (przez) polsko-angielskich dwujęzycznych (dorosłych): Badanie z wykorzystaniem potencjałów wywołanych zdarzeniem)*

Rozprawa doktorska mgr. Pawła Chetminiaka została przygotowana w języku angielskim na Wydziale Anglistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Katarzyny Bromberek-Dyzman i dr. Rafała Jończyka. Moja recenzja zostanie przedstawiona w języku polskim, stąd już na wstępie pozwoliłam sobie w polskiej wersji tytułu rozprawy dokonać pewnych drobnych uzupełnień (w nawiasach), by łatwiej mi było przywołać tytuł w języku polskim. Z pewnością jako psycholog rozwoju człowieka zaznaczyłam w tych uzupełnieniach, że badania dotyczą osób dorosłych, a nie np. młodzieży czy dzieci.

Zazwyczaj recenzja rozpoczyna się od krótkiego opisu pracy, nie zawierającego elementów oceny. Częściowo zastosuję się do tego zwyczaju, gdyż podczas obrony dysertacji pozwala on zaoszczędzić czas – po autoreferacie recenzent może pominąć opis rozprawy, gdyż słuchacze już zostali zapoznani z jej treścią. Jednak nie zawsze będę rozdzielać opis i ocenę, co w przypadku rozprawy doktorskiej mgr. Chetminiaka pozwoli mi bardziej klarownie odnieść się zarówno do zalet pracy, jak i wyrazić swoje zastrzeżenia, komentarze. Już na wstępie dodam, że moje uwagi krytyczne mają na celu zachęcenie Autora do wykonania kolejnej pracy, a mianowicie przygotowania publikacji. Konkluzja moje recenzji będzie pozytywna.

Rozprawa ma charakter jednolitego tekstu, składającego się z dwu części. Pierwsza część to wprowadzenie teoretyczne, 4 rozdziały, w sumie 150 stron, część druga to opis badania, wyników i dyskusja, 3 rozdziały, 60 stron. W psychologii rzadko mamy do czynienia z tak długimi rozprawami (zważywszy pojedynczą interlinię). Podane proporcje poszczególnych części

rozprawy skłaniają do refleksji wskazującej na nadmierne rozbudowanie części teoretycznej. Zachęcałabym Autora do pisania w sposób skondensowany. Rozumiem, że literatura przedmiotu jest obszerna, ale przekazanie aktualnego stanu wiedzy na temat przetwarzania ironii u osób dwujęzycznych w sposób bardziej zwarty byłoby nie tylko ważnym dokonaniem, ale także przejawem istotnej dla rozwoju naukowego kompetencji. Świadczyłoby to z jednej strony o wiedzy eksperckiej, przemyślanej, opracowanej tak, by jasno pokazać cele własnego pomysłu badawczego, z drugiej o umiejętności wyciągania konkluzji z wyników dotychczasowych badań, dostrzegania luk w wiedzy na temat mechanizmów rozumienia ironii, czy braków w dotychczasowej metodologii badań nad rozumieniem ironii. Nie mam żadnej wątpliwości, że doktorant posiada obszerną i pogłębioną wiedzę na temat rozumienia ironii werbalnej przez osoby jednojęzyczne i dwujęzyczne. Autor w pierwszym rozdziale przedstawia definicje i teorie ironii (w tym dostrzega braki w dotychczasowych modelach), w drugim szczegółowo omawia behawioralne sposoby badania różnych typów ironii lub procesów zachodzących w czasie przetwarzania ironii ( np. poprzez czytanie historii zawierających wypowiedzi ironiczne, badania z użyciem czasu reakcji, ale także eyetrackingu), w trzecim rozdziale skupia się dotychczasowych wynikach badań nad rozumieniem ironii prowadzonych z użyciem pomiaru psychofizjologicznego, a czwarty rozdział, dla mnie jako badacza teorii umysłu najciekawszy, poświęcony jest wynikom badań dotyczących związków między ironią a dwujęzycznością. Niewątpliwie taka prezentacja treści jest logiczna, Autor dba o czytelnika zawsze zapowiadając treści, które omówi w danym rozdziale i przedstawiając na końcu rozdziału konkluzje. Uważam jednak, że znaczą część omawianych badań można by zaprezentować w formie podsumowań, tabel, a nie jednolitego tekstu. Pracę czyta się dobrze, ale myślę, że byłoby lepiej, gdyby zastosować formę mniej narracyjną, liniową, a bardziej opartą na porównywaniu, wykazywaniu tych najważniejszych dla stawianej tezy argumentów. W mojej ocenie każdy z rozdziałów teoretycznych pracy, a przynajmniej pierwsze trzy, mógłby stanowić odrębny tekst przeglądowy, z

jasno wskazanych celem przeglądu i konkluzją np. pokazującą, jakie luki odkrywamy czytając o narzędziach do badania rozumienia ironii przez osoby dorosłe.

Odnosząc się do modeli teoretycznych, które mają wyjaśniać jak zachodzi, czy na czym polega proces rozumienia ironii, zgadzam się ze spostrzeżeniem Autora, że historycznie, zwłaszcza w obszarze językoznawstwa są to modele, w których sprawdzono czy rozumienie ironii ma charakter dwufazowy (etap 1 – odczytanie komunikatu w warstwie dosłownej; 2- odczytanie intencji komunikatu, niedostownie wyrażonej treści) oraz modele nie różnicujące faz, ale upatrujące mechanizmu rozumienia ironii w roli kontekstu ( w tym kontekstu leksykalnego), a więc szczegółowo analizujące np. pytanie, dlaczego ironiczną krytykę rozumiemy szybciej i sprawniej niż ironiczną pochwałę (np. z powodu szybszego dostępu do komunikatów leksykalnie mających pozytywną walencję). Niewątpliwie autor rozprawy ma również rację podkreślając, że różna metodologia badań, a zwłaszcza różne narzędzia badawcze i wskaźniki rozumienia ironii stanowią powód, dla którego niektóre wyniki badań są niespójne, czy nie pozwalają na zadowalające rozstrzygnięcia w obszarze teorii. W tym kontekście decyzja Autora, by skupić się na miarach neurofizjologicznych, dokładniejszych niż pomiary czasu reakcji i poprawności odpowiedzi jest w pełni uzasadniona. Jest ona tym bardziej logiczna, że badanie przedstawione w pracy jest kontynuacją linii rozumowania zaproponowanej przez Panią prof. Katarzynę Bromberek-Dyzman, której model rozumienia ironii odwołuje się nie tylko do walencji leksykalnej , ale także do walencji intencji. Testowanie tego modelu jest szczególnie interesujące, gdyż, jak pisze autor, ma charakter eksploracyjny. Nim jednak odniosę się do badania zaprezentowanego w rozdziałach piątym i szóstym pracy, pozostanę jeszcze przez chwilę przy analizach modeli/teorii rozumienia ironii.

Jako psycholog, a nie językoznawca, chciałabym zachęcić autora pracy do rozważenia jeszcze raz wyników badań nad dwujęzycznością, które wskazują, że w obszarze pragmatyki funkcjonowanie dwujęzycznych umysłów prawdopodobnie nie odbywa się odrębnie w każdym

języku (Antoniou i in., 2019). W mojej opinii ten wynik odnosi się do 10-letnich dzieci dwujęzycznych symultanicznie. W związku z powyższym używanie go jako podstawy twierdzenie (nawet nie wprost), że być może dotyczy to również dorosłym dwujęzycznych sekwencyjnie, nie jest prawomocne. Myślę, że warto być tu precyzyjnym. Wspominam o tym, gdyż uważam, że przekrój analizowanej literatury w rozdziałach teoretycznych jest bardzo szeroki. Myślę, że jednak w pracy doktorskiej można pokusić się o próbę uporządkowania i dalej zawężenia tematu – do dwujęzyczności u dorosłych, dorosłych nabywających dwujęzyczność sekwencyjnie, w systemie edukacji formalnej. Być może gdyby tak ująć problematykę pracy autora, łatwiej byłoby odkryć, czy różnice w uzyskiwanych dotychczas wynikach są konsekwencją: 1) definicji ironii; 2) modelu procesu przetwarzania ironii; 3) planu badawczego (porównania z grupą mono- czy pomiędzy językami grupie bi-); 4) badania dorosłych czy dzieci; 5) sposobu badania (czytanie czy słuchanie historyjek); 6) narzędzi użytych do badania (pomiaru behawioralne i/lub pomiaru neurofizjologiczne). Być może ta moja uwaga wynika z faktu, że nie jestem specjalistą od pomiaru neurofizjologicznego i tym bardziej doceniam kompetencje Autora pracy w tym obszarze. Zawsze pracując na styku dziedzin – tu: językoznawstwa, psychologii, neurofizjologii – wyzwaniem, aby zapoznać się z wiedzą w każdym z tych obszarów, jest ogromne.

Podsumowując, uważam przedstawione przez Pana mgr. Pawła Chętminiaka w rozdziałach 1 do 4 rozważania teoretyczne za interesujący i pogłębiony przegląd zagadnień dotyczących rozumienia ironii u osób jedno- i dwujęzycznych. Przegląd ten zasługuje na uznanie i dowodzi, że autor posiada szeroką wiedzę na temat omawianych zagadnień, umie zestawiać i krytycznie analizować różne teorie, definicje, korelaty i miary rozumienia ironii, tak aby móc sformułować własne pytania badawcze. W drugiej części recenzji odniosę się zatem do rozdziałów 5, 6 i 7, w których Autor prezentuje wyniki badania własnego.

W pierwszej kolejności należy docenić staranność z jaką Autor przygotowywał i procedurę, i same bodźce do przeprowadzenia badania. Badania wstępne i pilotażowe, a także

poprawna analiza ich wyników, wskazują na świetny warsztat badawczy. Rozumiem również, że tak jak zdarza się to w badaniach eksperymentalnych opartych na procedurze ERP potrzeba precyzyjnego pomiaru momentu, w którym badany przetwarza istotne słowo (by móc od niego mierzyć amplitudy) wymusiła mniej ekologicznie trafne tłumaczenia tekstów, które badani czytali (np. po tym, gdy Anna dowiaduje się, że przyjaciel zbit jej ulubiony kubek, nie mówi „o rany, straszne”, tylko „to jest okropna wiadomość”, patrz tabela 8, s. 160). Badacze chcąc wykorzystywać uzyskane w laboratorium wyniki w edukacji, czy nawet po prostu w rozumieniu naturalnego przetwarzania ironii powinni być świadomi tego, jak bardzo stosowane przez nich narzędzia zawierają dostępne w codziennym życiu bodźce. Pisząc tę uwagę zastanawiam się, jak Autor pracy ujmuje takie przełożenie wyników badań eksperymentalnych na codzienne, edukacyjne sytuacje. Jakie są implikacje praktyczne jego wyników?

Myślę, że w swojej pracy mgr Paweł Chełminiak uzyskał wiele ciekawych rezultatów. Po pierwsze, u osób o wysokiej biegłości w L2 przetwarzanie ironii w porównaniu z przetwarzaniem komunikatów dosłownych w tym języku było bardziej wymagające poznawczo (wyższe amplitudy N400). Takiego efektu nie uzyskano dla L1, a nawet można ostrożnie twierdzić, że w L1, przynajmniej na późniejszych etach przetwarzania (P600) przetwarzanie ironii w porównaniu w komunikatem dosłownym było mniej poznawczo wymagające. Pominę inne uzyskane efekty, ale odniosę się do jeszcze jednego wyniku. W analizie eksploracyjnej, w której sprawdzano, czy walencja intencji komunikatu ironicznego jest czynnikiem istotnym dla jego sposobu przetwarzania w L1 i L2, stwierdzono, że większe amplitudy N400 dla ironicznej pochwały w porównaniu z ironiczną krytyką w L1, podczas gdy w L2 efekt był odwrotny. Jak twierdzi Autor pracy oznacza to, że rzadziej występujący, mniej konwencjonalny rodzaj ironii – ironiczna pochwała – była bardziej obciążająca poznawczo niż częściej występujący, bardziej konwencjonalny i bardziej wyraźny rodzaj ironii w L1 (to potwierdza dotychczasowe wyniki), ale w L2 było odwrotnie – to ironiczna krytyka wymagała większych zasobów poznawczych niż ironiczna pochwała. To naprawdę zastanawiające, być może rzeczywiście rolę odgrywa walencja

intencji komunikatu, ale być może w ironicznej krytyce zaskoczenie jest większe, gdyż chwalenie nie wprost w drugim języku jest dla uczących się tego języka bardziej niespodziewane niż krytykowanie (nawet przez pochwałę). Może rolę odgrywał tu fakt, że studenci uczący się drugiego języka byli bardzo wrażliwi na krytykę (bo na niej skupiają się nauczyciele). To oczywiście tylko spekulacje nad kontekstem, w jakim przebiegały badania. Jako badaczka teorii umysłu myślę, że badani mogli starać się jak najlepiej spełniać oczekiwania badaczy, może analizowali cel ich badań. Trudno również pominąć fakt, że ich doświadczenia w L2 w zakresie języka niedostłownego mogły być bardzo różne, tej zmiennej nie kontrolowano i być może mieliśmy tu do czynienia z jakąś bardzo specyficzną grupą. Bardzo mnie ciekawi jak Autor rozprawy odniósłby się do takiej próby interpretacji uzyskanych wyników.

Podsumowując, chcę podkreślić, że Autor rozprawy dobrze zaplanował i poprawnie opracował wyniki badania empirycznego. Analizy statystyczne są adekwatne, prezentacja wyników poprawna, ich interpretacja ciekawa. Co ważne odwołuje się ona do prac przedstawionych w części teoretycznej, co wskazuje na spójność rozprawy i pozwala dostrzec, że Autor panuje nad tekstem. Tym bardziej zatem byłam zdziwiona faktem, że zarówno część rozprawy opisująca ograniczenia przeprowadzonych badań i część omawiająca jej implikacje to tylko dwa akapity. Moim zdaniem powinny być to osobne podrozdziały, w których Autor miałby szansę spojrzeć na swoje badanie z szerszej, również interdyscyplinarnej perspektywy.

### **Konkluzja recenzji**

Biorąc pod uwagę:

- a. wiedzę Autora rozprawy z zakresu rozumienia i badania ironii u osób dwujęzycznych
- b. umiejętne wykorzystanie tej wiedzy do zaprojektowania badania empirycznego z wykorzystaniem techniki EEG

c. umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, w tym wysoką staranność metodologiczną,

d. wartość poznawczą uzyskanych wyników dla psychologii

uważam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pana mgr. Pawła Chęłminiaka spełnia podstawowe wymogi określone w art. 187. p. 1-2 ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z dnia 20 lipca 2018 roku. W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie mgr Pawła Chęłminiaka do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.

/Marta Biatecka/